

Znakomity wykład „Poezja w szkole, a nie w słowie” wygłosił profesor Zbigniew Horbowy – były rektor Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, kolejny honorowy obywatel Polanicy Zdroju.

Granice przestały istnieć, a „Poeci bez granic” na „Ósmej stronie świata” płynnie przechodzili od jądra swoich utworów do leższego nastroju biesiady, dyskusji i wymiany refleksji nad współczesnością. Zrobiło się wręcz magicznie. Hania z Irkiem z pewnością ukontentowani obserwowali nas spoza czasu, z krainy gdzie celem jest nie mieć, lecz być, nie posiadać, lecz dawać, nie panować, lecz uczestniczyć, nie podbijać, lecz współbrać.

Nasykliśmy się sztuką, przeżyliśmy kolejny raz coś wyjątkowego.

Warto zadurzyć się w Polanicy. Być tam i uczestniczyć... Potem żal wyjeżdżać...

JACEK KAJTOCH  
ANDRZEJ WALTER

## Festiwal, którego nie może nie być...

Wszystko zaczęło się osiem lat temu. Wtedy narodził się Międzynarodowy Festiwal Poezji w Polanicy Zdroju „Poeci bez granic”. Założycielem i dobrym duchem festiwalu jest poeta Andrzej Bartyński (żona Krzysia wspiera go merytorycznie, organizacyjnie – i wszystko gra jak w szwajcarskim zegarku). Poeci m.in. z Polski, Ukrainy, Czech, Niemiec i Wietnamu odwiedzają ośrodki kultury, biblioteki. Biorą udział w spotkaniach autorskich na terenie miasta, warsztatach oraz lekcjach poetyckich. Dzięki poezji świat staje się zaczarowany (co uwiecznia w swoich migawkach poeta i artysta grafik Andrzej Walter z Gliwic).

Poezja – nie miejmy wątpliwości jest wieczna! Gdyby zapytać czym są Polanickie Festiwale? Odpowiedź byłaby prosta. To już tradycja. W kalendarzu wydarzeń kulturalnych tego miasta. Impreza urosła do rangi instytucji – wyznacza rytm w życiu twórczym środowiska (przez siedem lat siedzibą był hotel „Nasz Dom” w tym roku „Ósma strona świata”).

W almanachu „Ósma strona świata”, który sfinansowano ze środków budżetu województwa dolnośląskiego – Andrzej Bartyński napisał: „To będzie bomba dla tych, co wierzą w miłość i słuchać lubią, gdy się mówi wiersze”. I bomba była – w przeglądzie talentów, mód, trendów, nurtów i tematów. W panelach dyskusyjnych, w których wystąpili: Andrzej Dębowski, Jacek Kajtoch, Andrzej Gnarowski i Marek Wawrzkiwicz.

Nie byłoby naszego Święta Poezji bez udziału władz miasta i ludzi dobrej woli (czyli mądrych ludzi kultury). Na inauguracji festiwalu w teatrze im. Mieczysławy Ćwiklińskiej (po generalnym remoncie) obecni byli: Burmistrz Polanicy Zdroju Jerzy Terlecki, Przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Puchniak. Koncert prowadził Dyrektor Miejskiego Centrum Kultury Marek Mazurkiewicz.

Sponsorami byli: Rada Miejska i Burmistrz

w Polanicy Zdroju. Narodowe Centrum Kultury i Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Honorowy patronat objął Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski i Marszałek Województwa Dolnośląskiego Rafał Jurkowlanec. Poeci za tę życzliwość rewanżowali się poezją z całego świata.

Festiwal Polanicki jest przede wszystkim okazją do spotkań z czytelnikami w całej Kotlinie Kłodzkiej (warto przypomnieć Kłodzkie Wiosny Poezji), która od lat jest miejscem poezjotwórczym. Każdego roku cieszymy się z tego spotkania – znajdując wdzięczną publiczność i to, że możemy spotkać się z przyjaciółmi.

Wierzę, że ten dar nie zostanie zmarnowany. Wiele z naszych doznań będzie zapisane, utrwalone i zapamiętane. Ciągłe tęsknimy za lepszym światem, w jakim każdy ma swoje własne miejsce i może się spełnić – dając innym cząstkę siebie. I tak właśnie było w Polanicy Zdroju.

Kiedy poeci dzielą się wierszem – wnoszą niezmiennie trwanie, ponad i poza przepływem czasu. To bez wątpienia musi mieć jakiś wpływ na kształtowanie się Porządku i Piękna Wszechświata. „Myślę o tych niewielu szczęśliwych. Którzy umarli spełnieni.” Podzielałam pogląd Jacka Kajtocha, że: „Literatura nie może istnieć bez ożywionego życia intelektualnego, wymiany informacji, ścierania się poglądów.” Dlatego dorobek Polanickich Festiwali jest wymierny, nie tylko serdecznością jego uczestników i stałych pasjonatów tego przedsięwzięcia, ale wiarą w słowo pisane...

ANDRZEJ GNAROWSKI



## IV Festiwal Poezji Słowiańskiej

Dobiegł końca IV Festiwal Poezji Słowiańskiej. 8 listopada br. rozpoczął się w Klubie Księgarza prezentacja poezji rosyjskiej przy herbacie z samowara. Oprawę muzyczną zapewniły młode artystki: Anna Mikulska (śpiew) i Anna Maria Huszcza (akompaniament), poeci prezentowali swoje wiersze. Niespodzianką dla gości był występ wokalny poety, Grzegorza Walczaka.

Na drugi dzień, podczas inauguracji w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, głównymi punktami imprezy były: prezentacja zawartości ostatniego numeru „Poezji dzisiaj” z reportażem o spotkaniu z kultowym poetą Rosji, Eugeniuszem Jewtuszenko, spotkania redaktora naczelnego z tegorocznym Noblistą oraz prezentacja jego wierszy, a także, na wniosek redakcji „Poezji dzisiaj”, uhonorowanie Nagrodą pieniężną Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wybitnego poety rosyjskiego, Sergieja Głowiuka, za opracowanie i wydanie Antologii Poezji Polskiej w edycji dwujęzycznej: polskiej i rosyjskiej, w

której znalazły się wiersze 64 poetów, od Różewicza, Białoszewskiego, Szymborskiej, Herberta, Harasymowicza, Poświatowskiej, A. Nawrockiego, R. Wojaczka, S. Jurkowskiego, Juliusza E. Bolka, do poetów młodego pokolenia, m. in. Miłosza K. Manasterskiego. Antologię zaprezentował wydawca, a gratulacje złożyli mu: ubiegłoroczna Laureatka, Gizella Csisztay, ambasador Rosyjskiej Federacji w Warszawie, Aleksander Aleksiejew i attache kulturalna, Jelena Bobryszewa, organizator Festiwalu oraz wszyscy obecni, łącznie ponad 200 osób. Z autorów w pierwszej kolejności egzemplarze Antologii otrzymali: Juliusz Erazm Bolek i Stefan Jurkowski, którzy najwięcej pomogli w organizacji IV Festiwalu Poezji Słowiańskiej. Interesujący odczyt o roli poezji miał Maciej J. Ratyński – zastępca redaktora naczelnego Otwartego Pisma Filozoficznego „Disputationes”. Następnie wystąpiła grupa PoEzja Londyn, a artyści scen warszawskich wykonali koncert poetycko-muzyczny do wierszy warszawskiej poetki, Marleny Zynger. Na zakończenie młodzież szkół z Radzimina i Słupna przeczytała wiersze obecnych na sali poetów z kraju i zagranicy. Na sali, ozdobionej m.in. pracami graficznymi do wierszy A. Nawrockiego autorstwa Moniki Karasińskiej, obecna była wróżka, która zainteresowanym twórcom przepowiadała ich przyszłość. Z dużym zainteresowaniem przyjęte zostało wystąpienie gościa honorowego Festiwalu, Natalii Charlampiewej z Jakucka, która przypominała więzy Jakutów z polskimi zesłańcami za uczestnictwo w powstaniu styczniowym, a potem wykonała mini koncert na jakuckim instrumencie muzycznym.

Podczas inauguracji legitymacje członków Słowiańskiej Akademii Literatury i Sztuki z rąk prezes Elki Niagołowej otrzymali: Aleksander Nawrocki, Barbara Jurkowska i Jerzy Paruszewski.

Niezapomniane były również wieczory w kawiarni „Literatka”, podczas których przy lampce czerwonego wina poeci poetom czytali swoje wiersze, śpiewali, dyskutowali i zawierali literackie przyjaźnie. Najbardziej „przyłgnęli” do siebie twórcy z Moskwy i z Londynu.

Wszyscy pamiętać będziemy także poetycką wyprawę do Wilanowa, gdzie prócz zwiedzania muzeum i parku, w Cukierni Królewskiej odbyła się degustacja węgryzna i ciastek Ying & Yang, wymyślonych przez Macieja Sęczawę i Juliusza E. Bolka, a potem odbyła się prezentacja twórczości Laureatów Nagród Światowych Dni Poezji UNESCO, koncert zespołu Ladyaarp z uczestnictwem gry na harfie oraz poetycko-muzyczny koncert w wykonaniu artystów scen warszawskich do wierszy Marleny Zynger.

Istotną częścią Festiwalu były rozmowy poetów o wzajemnej współpracy na przyszłość, m. in. wydawaniu poetyckich antologii, drukowaniu wierszy w pismach literackich oraz wymianie delegacji na przyszłoroczne Festiwale.

IV Festiwal Poezji Słowiańskiej został zorganizowany bez dotacji państwowych i samorządowych.

ALEKSANDER NAWROCKI